

Sygn. akt I ACa 432/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z.**

przeciwko **(...) S.A. w L.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 27 lutego 2018 r. sygn. akt I C 557/17

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążenia powódki kosztami instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka, A. Z., wniosła o zasądzenie od pozwanej. (...) S. A. w L., 100.000 zł. Podniosła, że poprzednik prawny jej przeciwniczki procesowej postawił na gruntach, które obecnie stanowią jej własność, trzy słupy oraz stację transformatorową. Na skutek tego zdarzenia wartość jej nieruchomości spadała o 75.000 zł. Ponosi nadto zwiększone koszty uprawniania gruntu, a nadto utraciła plony, jakie mogła uzyskać na zajętych przez urządzenia elektroenergetyczne terenie, przez co w ciągu ostatnich 30 lat poniosła stratę w wysokości 30.000 zł. (...) transformatorowa negatywnie nadto oddziałuje na jej zdrowie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 27 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka wraz z H. Z. nabyła spadek, w skład którego weszło gospodarstwo rolne (postanowienie Sądu Rejonowego z 21 lipca 2003 r.). Na nieruchomościach położonych na działkach nr (...), które wchodziły w skład tego zespołu składników majątkowych, znajdują się następujące urządzenia elektroenergetyczne: fragment linii napowietrznej średniego napięcia 15 kv; stacja transformatorowa nr (...) fragment napowietrznej linii niskiego napięcia 0,4 kv oraz słupy nr (...). Infrastrukturę tę wybudowano na podstawie projektów elektryfikacji i odebrano 20 maja 1960 r. i 29 września 1975 r. Została ona nadto zmodernizowana w dniu 18 kwietnia 1990 r. Od momentu gdy posadowiono urządzenia, pracownicy (...) w B. bez przeszkód dokonywali: konserwacji, przeglądów, naprawy oraz modernizacji.

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 lipca 1993 r. powyższy podmiot został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą (...) w B.. Zgodnie z § 3 tego aktu prawnego nowopowstała osoba prawna wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swego poprzednika prawnego. Na podstawie umowy z 30 czerwca 2007 r. przeniosła na rzecz (...) Sp. z o. o. w B. część swojego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c. w postaci (...) z siedzibą w B., w tym wszelkie służebności. Ta pierwsza Spółka w dniu 11 września 2008 r. zmieniła nazwę firmy na (...) Sp. z o.o. w B.. Z podmiotem tym połączyła się następnie (...) S.A. z siedzibą w L.. Na skutek tego stała się jego sukcesorem generalnym.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że powódka wywodziła swoje roszczenie m.in. z art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. Żądanie to jest niezasadne, bowiem pozwana zgłosiła skuteczny zarzut zasiedzenia służebności przesyłu urządzeń, które były posadowione na spornym gruncie. Jej poprzednik prawny wszedł w posiadanie samoistne tego prawa w dniu 29 września 1975 r. oraz 20 maja 1960 r., to jest w chwilach, gdy odebrał powyższą infrastrukturę energetyczną. Działał wówczas w dobrej wierze. Co prawda pozwana nie dysponuje szczegółową dokumentacją z okresu budowy urządzeń, niemniej okoliczność ta nie dowodzi, że działa bezprawnie. Co więcej skoro infrastrukturę tę wykonano w ramach ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, to poprzednik prawny pozwanej był przekonany, że ma prawo do realizacji przedsięwzięcia elektryfikacyjnego, a w odczuciu tym utwierdziło go późniejsze zachowanie powódki i jej poprzedników prawnych. Ci albo nie wyrażali sprzeciwu wobec budowy urządzeń, bądź też tolerowali ich konserwację, naprawy i modernizację. Z tych przyczyn dziesięcioletni bieg terminu zasiedzenia upłynął 1 stycznia 1975 r. oraz 29 września 1985 r. W tych momentach służebność przeszła na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o art. 128 k.c. (zasada jednolitego funduszu własności państwowej).

Rozpoznając żądanie powódki o zapłatę odszkodowania z tytułu utraconych pożytków naturalnych, zwiększonych nakładów na uprawę, a także obniżenia wartości nieruchomości Sąd Okręgowy zważył, że roszczenia te przedawniły się oraz nie zostały wykazane w zakresie szkody.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła naruszenie:

1. art. 224 § 1 k.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i uznanie, że wejście poprzednika prawnego pozwanego na nieruchomość poprzednika prawnego powódki nastąpiło na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa, a w konsekwencji przyjęcie dobrej wiary pozwanego, przy jednoczesnym oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych powódki zgłoszonych, celem obalenia tego domniemania tj.:

a) dowodu z zeznań świadków na okoliczność braku dobrej wiary po stronie pozwanego, sprzeciwiania się posadowieniu urządzeń przesyłowych na działce i domagania się ich usunięcia,

b) apriorycznym przyjęciu, iż istnienie (częściowej) dokumentacji związanej z budową linii przesyłowej, implikuje przyjęcie dobrej wiary;

2. art. 7 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, w wyniku przyjęcia, że:

a) jedyną podstawą uchylenia domniemania dobrej wiary jest wykazanie złej wiary, a tą wyłącza wzniesienie przez poprzednika prawnego pozwanego urządzeń przesyłowych na działce powódki zgodnie z ustawą o elektryfikacji miast i wsi, a następnie modernizacja linii energetycznych przez pozwanego w oparciu o decyzję (...) w Z. nr (...) oraz konserwacja tych urządzeń w sytuacji gdy pozwany nie udowodnił, iż w stosunku do nieruchomości została przeprowadzona przewidziana ustawą o elektryfikacji miast i wsi procedura, a w szczególności, że:

- działka ta została objęta zarządzeniem przewodniczącego prezydium powiatowej rady narodowej o powszechnej elektryfikacji, urządzenia przesyłowe znajdujące się na działce powódki wybudowano w sposób formalny i legalny,

- obecny przebieg linii energetycznej pokrywa się z przebiegiem powstałym w ramach powszechnej elektryfikacji,

- pozwany był w posiadaniu decyzji wywłaszczeniowej lub innego tytułu do trwałego zajęcia nieruchomości bądź pisemnej zgody właściciela,

b) bierne zachowanie się i milczenie właściciela gruntu tożsame jest z wyrażeniem zgody na umieszczenie linii energetycznej i słupów przez przedsiębiorstwo energetyczne na tym gruncie, a tym samym wskazuje na dobrą wiarę pozwanego, podczas gdy bierne zachowanie właściciela gruntu nie musi ujawniać woli znoszenia działalności przedsiębiorstwa energetycznego na jego gruncie, a tym samym przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze;

c) wytworzony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na obalenie domniemania prawnego wynikającego z art. 7 k.c. w sytuacji, gdy o istnieniu złej wiary może świadczyć samo niedbalstwo pozwanego, mające szczególny wydźwięk w wypadku podmiotu profesjonalnego, którym jest pozwany, który jako starannie działający przedsiębiorca nie mógł powziąć przekonania o możliwości korzystania z cudzej nieruchomości za darmo i bez podstawy prawnej przy jednoczesnym braku zgody każdorazowego właściciela;

3. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wyprowadzeniu nielogicznych wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego, co polegało na przyjęciu, iż brak było podstaw do uznania działań pozwanego prowadzonych na nieruchomości powódki za nielegalne lub bezprawne, pomimo że jednocześnie Sąd wskazuje na fakt, iż pozwany nie dysponuje szczegółowymi dokumentami z okresu budowy urządzeń, a ponadto pozwany nie legitymuje się jakąkolwiek indywidualną decyzją wydaną w ramach prowadzonej inwestycji, która odnosiłaby się wprost do działki powódki, a w konsekwencji uchybienie przez Sąd zasadom logicznego rozumowania;

4. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że:

a) uczestnik postępowania wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne tj. z obowiązku wykazania wejścia na nieruchomość powódki w sposób legalny i zgodny z prawem, w tym faktu przekazania tej konkretnej służebności gruntowej przez poprzedników prawnych na rzecz pozwanego podczas gdy pozwany nie przedłożył do akt postępowania żadnych dokumentów, poświadczających wejście jego poprzedników prawnych na nieruchomość powódki w sposób formalny i legalny (brak powiązania przedłożonych decyzji z działką poprzedników prawnych powódki),

b) pozwanego nie obciążał procesowy obowiązek udowodnienia swego twierdzenia, że złożone do akt projekty elektryfikacji jednostki wiejskiej z 18 marca 1960 r. nr (...) oraz elektryfikacji wsi z listopada 1974 r. wraz z decyzją(...) w Z. nr (...) rzeczywiście odnoszą się do konkretnej działki powódki, a ponadto, że dotyczą pozwolenia na wzniesienie urządzeń elektroenergetycznych istniejących na nieruchomości powódki przez co urządzenia te są „legalnie wzniesione”, w sytuacji kwestionowania tegoż dowodu co do zasady jako przydatnego do rozpoznania sprawy przez powódkę ze względu na brak związania dowodowego tejże decyzji z nieruchomością powódki i urządzeniami tam istniejącymi;

5. art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że:

a) pozwany zasiedział służebność gruntową w treści odpowiadającej służebności przesyłu podczas, gdy nie udowodnił ciągłości posiadania prawa oraz posiadał nieruchomości w złej wierze, bowiem nie przedstawił jakiegokolwiek dokumentu, którym mógłby wykazać uprawnienie do korzystania z nieruchomości powódki;

b) upłynął okres potrzebny do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez pozwanego tj. 10 i 15 lat, podczas gdy prawidłowa ocena sprawy powinna prowadzić do wniosku, iż pozwany jako posiadacz w złej wierze mógł nabyć przedmiotową służebność z upływem 30 lat od dnia modernizacji urządzeń energetycznych i budowie stacji transformatorowej nr (...) odebranych protokołem w dnia 18 kwietnia 1990 r. tj. w 2020 r.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Dokonując oceny najdalej idącego zarzutu wskazać trzeba, że do nierozpoznania istoty sprawy może dojść jedynie wtedy, gdy rozstrzygnięcie kończące postępowanie zostało wydane bez uprzedniego zbadania materialnej podstawy pozwu lub merytorycznych zarzutów pozwanego (patrz: postanowienie SN z 26 listopada 2012 r. III SZ 3/12). W procesie pierwszoinstancyjnym nie doszło do tego zaniechania. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie żądania oraz istotne twierdzenia faktyczne, jakie zawarto w powództwie. Co prawda nie uwzględnił dochodzonego w sprawie roszczenia, a nadto poczynił ustalenia faktyczne, które są kontestowane przez powódkę, niemniej okoliczności te nie mogły stanowić podstawy do uchylenia wyroku w trybie art. 386 § 4 k.c., lecz uzasadniały co najwyżej postawienie zarzutu naruszenia prawa materialnego oraz wadliwej oceny materiału procesowego. Taką samą konkluzję należałoby odnieść do sytuacji, w której Sąd Okręgowy oddaliłby wnioski inicjatorki niniejszego postępowania - gdyby, wbrew temu co podniesiono w apelacji, rzeczywiście zostały przez nią zgłoszone - o powołanie dowodu z zeznań świadków.

Sąd Apelacyjny rozpoznał dalszą część środka odwoławczego w oparciu o te z ustaleń faktycznych, na jakich oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, które dotyczyły: nabycia przez powódkę gospodarstwa rolnego; okoliczności powstania urządzeń elektroenergetycznych na jej nieruchomości; sposobu ich używania i konserwacji przez pracowników przedsiębiorstwa energetycznego; a nadto treści umów i zarządzeń dotyczących mienia pozwanej i jej poprzedników prawnych. Zasługiwały one na uwzględnienie bowiem wywiedziono je z bezspornych twierdzeń stron, a także wiarygodnych dowodów z dokumentów. Co prawda powódka kwestionowała część z nich, niemniej, o czym będzie mowa niżej, zarzuty te okazały się bezzasadne. Z tych przyczyn zostały rozpoznane wraz z tą częścią środka zaskarżenia, która dotyczyła materialnej podstawy jej żądania.

Inicjatorka postępowania – jak wynikało z pisma procesowego z 11 grudnia 2017 r. (k. 104), w którym sprecyzowała swoje roszczenia - domagała się zapłaty 100.000 zł. Żądanie to wywodziła z faktu, że na jej gruncie posadowiono trzy słupy oraz jedną stację transformatorową. Wskazała, że w wyniku tych zdarzeń: wartość jej nieruchomości zmniejszyła się o 75.000 zł; utraciła plony (pożytki naturalne), które mogła uzyskać z gruntu zajętego przez urządzenia energetyczne, a nadto, w związku z koniecznością omijania tych elementów infrastruktury, poniosła zwiększone koszty uprawy ziemi. W jej ocenie łączna kwota strat oraz utraconych korzyści za ostatnie 30 lat wyniosła w tych dwóch ostatnich przypadkach 30.000 zł.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny rozpoznał to z powyższych żądań, które dotyczyło naprawienia szkody z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości. Nie miało ono oparcia w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Co prawda, jak

jednolicie przyjęto w judykaturze, powyższe normy można odpowiednio stosować do rozliczeń między właścicielem a posiadaczem służebności przesyłu (art. 352 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c.; patrz: np. uchwała SN z 8 września 2011 r. III CZP 43/11) – tym ostatnim w odniesieniu do spornych urządzeń przesyłowych jest pozwana – niemniej zasady tej nie stosuje się do prawnorzecowego roszczenia o naprawienie szkody za pogorszenie rzeczy. Uprawnienie to powstaje jedynie wtedy, gdy obniżenie wartości nieruchomości, które następuje na skutek działania lub zaniechania posiadacza, ma charakter trwały i nieodwracalny, zaś strata nie podlega kompensacie w inny sposób. Przesłanki te nigdy nie zostaną kumulatywnie spełnione w przypadku właściciela nieruchomości, na której jest wykonywana służebność przesyłu. Wynika z to z tego, że „trwałość pogorszenia” nie występuje, dopóki przysługuje mu roszczenie o przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Gdy zaś utraci uprawnienie negatoryjne na skutek ustanowienia służebności przesyłu, to nabywa roszczenie o wypłatę wynagrodzenia w oparciu o art. 305² k.c. Świadczenie to powinno rekompensować wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości i z tych przyczyn wierzytelność o jego zapłatę, jak powszechnie podnosi się w orzecnictwie, ma pierwszeństwo przed roszczeniem odszkodowawczym z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. z tytułu pogorszenia rzeczy w wyniku zbudowania i normalnej eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych (patrz: uchwała SN z 8 września 2011 r. III CZP 43/11; wyrok SN z 18 kwietnia 2013 r. II CSK 504/12; wyrok SA w Białymstoku z 13 czerwca 2014 r. I ACa 47/14; postanowienie SN z 16 czerwca 2015 r. IV CSK 729/14; wyrok SN z 19 października 2016 r. V CSK 29/16). Powódka nie domagała się ustanowienia służebności przesyłu, zatem nie przysługiwało jej w niniejszej sprawie prawo żądania ekwiwalentu, o jakim mowa w art. 305² k.c.

Sąd Apelacyjny ocenił następnie, czy jej żądanie o naprawienie szkody z tytułu obniżenia wartości nieruchomości miało oparcie w przepisach o odpowiedzialności deliktowej. Nie było to co do zasady wyłączone. Co prawda art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., stanowią *lex specialis* wobec norm dotyczących czynów niedozwolonych i wyłączają ich zastosowanie (patrz: wyrok SN z 4 marca 2015 r. IV CSK 410/14), niemniej, o czym już była mowa, roszczenie o naprawienie szkody z tytułu pogorszenia nieruchomości w wyniku wykonywania służebności przesyłu nie miało oparcia w przytoczonej na wstępie podstawie. Mogło być w rezultacie wywodzone nie tylko z art. 305⁽²⁾ k.c., ale i z przepisów o czynach niedozwolonych (patrz: wyrok SN z 4 marca 2015 r. IV CSK 410/14). W judykaturze słusznie się podnosi, że w tym ostatnim przypadku kwalifikacja określonego działania pod kątem ewentualnej odpowiedzialności deliktowej wiąże się wyłącznie z pierwotnym wtargnięciem w sferę władztwa właściciela (patrz: wyrok SN z 4 marca 2015 r. IV CSK 410/14). Ta zaś nastąpiła 20 maja 1960 r. oraz 29 września 1975 r., a zatem w momentach, kiedy w miejscowości G. w gminie K. - w miejscu położenia m.in. spornych nieruchomości pozwanej (odpis księgi wieczystej – k. 100 - 102) - w ramach elektryfikacji oddano do użytku infrastrukturę elektroenergetyczną w postaci stacji transformatorowej oraz linii energetycznych. Powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy wywiódł z wiarygodnych dowodów z dokumentów w postaci projektów elektryfikacji (k. 23 - 24; k. 26 - 28), protokołów odbioru (k. 25, 30) i decyzji administracyjnej o zatwierdzeniu zagospodarowania inwestycji (k. 29). Powódka nie przedstawiła żadnych argumentów, które świadczyłyby o tym, że ustalenia te oparto o ocenę sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Do odmiennej konkluzji nie prowadziła w szczególności treść projektu remontu urządzeń elektroenergetycznych ze stycznia 1990 r. (k. 31), decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego (k. 35) oraz protokołu odbioru z 18 kwietnia 1990 r. (k. 36 - 37). Przeciwnie, jak wynikało z tych dokumentów, w dniu 18 kwietnia 1990 r. na nieruchomości powódki nie wykonano nowych instalacji elektroenergetycznych, lecz jedynie zmodernizowane te, które istniały wcześniej (pkt II opisu technicznego załączonego do projektu – k. 32). Trzeba podkreślić, że, wbrew temu co podniesiono w apelacji, nie umieszczono wówczas na jej gruncie stacji transformatorowej, lecz jedynie wymieniono ją z dotychczasowego modelu (...) - opisanego w projekcie z 1960 r. (k. 23 v) i 1974 r. (k. 27) - na model (...) (projekt - k. 32). Jeżeli zatem do pierwotnego naruszenia władztwa nad powyższymi gruntami doszło, o czym już była mowa, 20 maja 1960 r. i 29 września 1975 r., to wtedy też powstały wywodzone z tych faktów roszczenia deliktowe – o ile spełniły się ich przesłanki. Przysługiwałyby one ówczesnemu właścicielowi rzeczy (a także jego następcom prawnym, w tym powódce o ile przeszłyby na nią w drodze dziedziczenia) i mogłyby być dochodzone przeciwko podmiotowi, którego działanie w postaci posadowienia infrastruktury elektroenergetycznej doprowadziło do powstania szkody (obniżenia wartości nieruchomości; patrz: wyrok SN z 4 marca 2015 r. IV CSK 410/14). Zobowiązanym do naprawienia uszczerbku, na który powołała się powódka, byłby w rezultacie Skarb Państwa (a nie pozwana). Wynikało to z faktu, że to ten ostatni podmiot, działając przez swój organ - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w B.

(„P.W.R.N. B.” – k. 23) - oraz przez wojewodę („Urząd Wojewódzki w B.” – k. 26), były inwestorem w robotach elektryfikacyjnych przeprowadzonych w 1960 r. („inwestor bezpośredni” – projekt, k. 23) i 1975 r. („inwestor” – projekt, k. 26) m.in. na nieruchomości inicjatorce niniejszego postępowania. Prace te wykonało na jego zlecenie (...)(...) – projekt, k. 23) oraz (...) w B. (protokół odbioru - k. 30). Dopiero zaś po tym gdy zostały zakończone, wykonaną infrastrukturę elektroenergetyczną oddano poprzednikowi prawnemu pozwanej - (...) – protokół odbioru, k. 25; (...)– protokół odbioru, k. 30). W rezultacie nawet gdyby powódce przysługiwały omawiane w niniejszym akapicie uprawnienia deliktowe, to w niniejszej w sprawie nie występował podmiot, przeciwko któremu mogła je skierować.

Pozwana słusznie nadto zarzuciła, że w stosunku do powyższych roszczeń upłynął termin przedawnienia. W przypadku wierzytelność, która powstała 20 maja 1960 r. nastąpiło to 1 stycznia 1968 r. (art. 105 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. przepisy ogólne prawa cywilnego - Dz.U. z 1950 r., Nr 34, poz. 311 - w zw. z art. 442 § 1 k.c. według brzmienia z 1965 r. w zw. z art. XXXV pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające Kodeks cywilny - Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 94), zaś w odniesieniu do uprawnienia z 29 września 1975 r., w 1978 r. (art. 442 k.c. według brzmienia z 29 września 1975 r.).

Jedynie na marginesie należy dodać, że powódka nie wykazała istnienia i rozmiaru szkody, która miałaby zostać pokryta na podstawie omawianych roszczeń. Podniosła co prawda, że w wyniku posadowienia dwóch słupów oraz stacji transformatorowej wartość jej nieruchomości obniżyła się o 75.000 zł, niemniej nie podjęła w pierwszej instancji żadnej inicjatywy procesowej w celu udowodnienia tego twierdzenia. Co prawda zgłosiła później wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, niemniej żądanie to było nie tylko spóźnione, lecz – z uwagi na fakt, że złożono je na drugiej i ostatniej rozprawie apelacyjnej (protokół rozprawy – k. 180) – doprowadziłoby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Żądanie to zostało w konsekwencji oddalone postanowieniem z 20 marca 2019 r. (k. 181; art. 381 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny przeszedł w następnej kolejności do oceny roszczenia, w oparciu o które powódka domagała się zapłaty z tytułu zwiększonych kosztów uprawy gruntu oraz zmniejszonych plonów (pożytków naturalnych). Nie miało ono oparcia w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., bowiem przewidziane w tych przepisach uprawnienie w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie dotyczy wyłącznie tego, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby oddał nieruchomość do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego (patrz: red. K. Osajda. Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 21. 2019 r. – dalej „Komentarz. Osajda” - C.17., art. 225; Legalis). Również odpowiedzialność „za” zużycie, pogorszenie lub utratę rzeczy nie obejmuje uszczerbku, który jak w przypadku szkody zgłoszonej przez powódkę, jest jedynie „związany” z tymi zdarzeniami (patrz: Komentarz. O., C.IV.27., art. 224; L.).

Trzeba dodać, że nawet gdyby przyjąć tezę przeciwną, powyższe roszczenia nie przysługiwałyby inicjatorce niniejszego postępowania. Co prawda nie uległyby one przedawnieniu – nie doszło do wydania nieruchomości, a tym samym nie rozpocząłby biegu roczny termin opisany w hipotezie art. 229 § 1 k.c. (wyrok SN z 4 grudnia 1980 r. II CR 501/80) - niemniej okolicznością tamującą te uprawnienia było zasiedzenie służebności (o treści służebności przesylu), w oparciu o którą pozwana korzystała ze spornych urządzeń elektroenergetycznych. Wbrew temu co podniesiono w apelacji, nabycie pierwotne, o jakim mowa, było możliwe przed 1 stycznia 1989 r. Trzeba zaznaczyć, że również przed tą datą – a więc kiedy obowiązywał art. 128 k.c. i unormowana w nim zasada jednolitej własności państwowej – państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym uprawnienia względem oddanych im w zarząd części mienia ogólnonarodowego. Implikowało to wniosek, że w relacjach zewnętrznych (innych niż ze Skarbem Państwa) powyższemu podmiotowi przysługiwało m.in. posiadanie samoistne służebności przesylu (składnik mienia ogólnonarodowego). Skoro tak, to mógł również doprowadzić do zasiedzenia omawianego prawa. W takim przypadku, zostałoby ono nabyte do jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.; patrz: postanowienie SN z 13 stycznia 2016 r. V CSK 224/15). Skoro zatem, o czym już była mowa, poprzednik prawny pozwanej objął w zarząd urządzenia elektroenergetyczne, które wybudowano na gruncie należącym obecnie do powódki i od tego czasu wykonywał czynności wchodzące w zakres służebności odpowiadającej treścią służebności przesylu – np. bezspornie dokonywał modernizacji i naprawy infrastruktury - to był posiadaczem samoistnym omawianego prawa. Okresy, w których realizował powyższe władztwo rozpoczęły się 20 maja 1960 r. i 29 września 1975 r. a więc, jak już wskazano, z chwilą oddania mu w zarząd spornych słupów i stacji transformatorowej. Wbrew temu co podniesiono w apelacji,

terminy zasiedzenia, które rozpoczęły swój bieg w powyższych datach, upłynęły nawet przy założeniu, że objął on posiadanie samoistne w złej wierze. W takim przypadku do nabycia omawianego ograniczonego prawa rzeczowego doszłoby 2 stycznia 1985 r. oraz 30 września 2005 r. - odpowiednio w przypadku służebności, jaką poprzednik prawny pozwanej wykonywał w stosunku do infrastruktury, którą włączono do jego przedsiębiorstwa 20 maja 1960 r. (art. 184 § 1 prawa rzeczowego z dnia 11 października 1946 r. - Dz.U. z 1946 r., Nr 57, poz. 319 - w zw. z art. XLI § 1 i § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. przepisy wprowadzające Kodeks cywilny - Dz.U. z 1964 r., Nr 16, poz. 94) oraz 29 września 1975 r. (art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 352 § 2 k.c. w brzmieniu z 1 października 1990 r. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - Dz.U. z 1990 r., Nr 55, poz. 321). Z. w 1985 r. prawo weszło początkowo, o czym już wspomniano, w poczet jednolitego funduszu własności państwowej (art. 128 k.c.), a z chwilą przekształcenia(...)w B. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa (Zarządzenie o przekształceniu - k. 38, akt przekształcenia - k. 40 - 52), stało się - wraz z wykonywanym od 1975 r. posiadaniem samoistnym służebności - częścią majątku tego nowoutworzonego podmiotu (art. 5 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstwa państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa - Dz.U. z 1993 r., Nr 16, poz. 69; § 3 zarządzenia - k. 39). Następnie, w wyniku dalszej sukcesji, której przebieg w sposób prawidłowy opisano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, powyższe mienie przeszło, wraz ze służebnością nabytą w 2005 r., na rzecz przeciwnika procesowego powódki.

Roszczenia powódki o pokrycie szkody spowodowanej utratą plonów oraz zwiększonymi kosztami uprawy gruntu, nie zostałyby uwzględnione również wtedy, gdyby wywiedziono je z przepisów o odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Również one wywodziłyby się z faktu, że na gruncie inicjatorce niniejszego postępowania posadowiono urządzenia przesyłowe. Z tych przyczyn mogły być dochodzone wyłącznie przeciwko podmiotowi, który dopuścił się tej ingerencji w sferę władztwa właściciela, a zatem przeciwko Skarbowi Państwa (a nie pozwanej). Z przyczyn, o których była już mowa, wierzytelności te uległyby nadto przedawnieniu. Co więcej, nawet gdyby można je było dochodzić w niniejszej sprawie, to również wtedy nie zostałyby uwzględnione, skoro powódka nie wykazała istnienia i rozmiaru szkody, której naprawienia żądała na ich podstawie.

Irrelevantne okazały się również jej twierdzenia, że infrastruktura elektroenergetyczna doprowadziła do pogorszenia stanu zdrowia jej oraz jej bliskich. Trzeba podkreślić, że nie tylko nie powiązała z tą okolicznością żadnego roszczenia (żądanie zapłaty wywiodła wyłącznie z utraty korzyści naturalnych, zmniejszenia wartości nieruchomości oraz zwiększonych nakładów na grunt - pismo procesowe k. 104, 105), lecz również nie wykazała istnienia oraz rozmiaru szkody, jakie zdarzenie to miało wywołać.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo zasadnie zostało oddalone.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach za instancję odwoławczą rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c. Powódka wypełniła pozaprosowe przesłanki tego przepisu, bowiem znajdowała się w trudnej sytuacji ekonomicznej (oświadczenie majątkowe - k. 148 - 150). Co więcej skoro występowała w sprawie bez pełnomocnika profesjonalnego, zaś zweryfikowanie zasadności podstawy jej żądania wymagało analizy orzecznictwa opartej o wykładnię prawa, to zasadnym był wniosek, że działa w subiektywnym lecz opartym o obiektywne okoliczności przekonaniu co do zasadności powództwa.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c..

(...)